



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 24 września 2024 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 8 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUa 1036/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Halina Kiriło Krzysztof Rączka Maciej Pacuda

r.g.

UZASADNIENIE

Decyzją z 27 grudnia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku stwierdził, że J. P., jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek M. P., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 lutego 2019 r. do nadal oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 lutego.

Od powyższej decyzji odwołali się ubezpieczona oraz płatnik składek, zaskarżając decyzję w całości i wnosząc o jej zmianę przez ustalenie, że J. P. podlega od 1 lutego 2019 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu i oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 9 marca 2021 r. oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że płatnik składek M. P. oraz ubezpieczona J. P. od 2002 r. pozostają w związku małżeńskim i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Płatnik składek od 23 sierpnia 2004 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą „M.”. Stałym miejscem wykonywania działalności jest G., ul. [...]. Dodatkowo działalność jest wykonywana w G. przy ul. [...]1 (zmiana we wpisie dokonana 8 września 2020 r). Przeważającym przedmiotem działalności jest działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne.

Od 1 września 2016 r. J. P. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą „Z. J. P.”. Stałym miejscem wykonywania działalności jest G., ul. [...]1. Przeważającym przedmiotem działalności jest „pozostała działalność w zakresie opieki zdrowotnej, gdzie indziej niesklasyfikowana”. Wykonywanie działalności nie było zawieszone. W ramach działalności gospodarczej J. P. prowadzi ośrodek „Z.”, który zajmuje się terapią, diagnozą, rehabilitacją i edukacją dzieci, wspomaganie ich rozwoju i wspieraniem rodzin. Ośrodek mieści się w G. przy ul. [...]1. Ośrodek jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 20; w soboty odbywają się warsztaty dla rodziców.

J. P. wchodzi w skład zespołu ośrodka „Z.”, prowadzi terapię logopedyczną, neurologopedyczną, terapię integracji sensorycznej oraz warsztaty dla rodziców z niemowlęcego masażu S.. W dniu 10 lipca 2017 r. ośrodek „Z.” został wpisany do ewidencji niepublicznych placówek oświatowych pod numerem [...]. Ośrodek podlega

nadzorowi pedagogicznemu, który sprawuje [...] Kurator Oświaty. Jako Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna „Z.” ośrodek rozpoczął działalność od 1 września 2017 r. Wówczas organem prowadzącym była J. P.. Od 28 września 2017 r. wykonywana przez nią działalność figuruje w rejestrze podmiotów leczniczych prowadzonym przez [...] Urząd Wojewódzki.

W dniu 20 lutego 2019 r. dokonano zmiany we wpisie do ewidencji szkół niepublicznych. Wówczas jako osobę prowadzącą wskazano M. P.. Bezpośrednio przed rozpoczęciem współpracy z płatnikiem składek J. P. pracowała w Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej „Z.” jako dyrektor.

W dniu 1 lutego 2019 r. między J. P. a Niepubliczną Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną „Z.” została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony od 1 lutego 2019 r. Na tej podstawie odwołująca się została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora. Miejscem wykonywania pracy była G., ul. [...]1. Zgodnie w pkt 4 umowy, podstawa miesięczna wynagrodzenia wynosiła 11.900,00 zł brutto. Jako termin rozpoczęcia pracy wskazano dzień 1 lutego 2019 r. W imieniu Poradni umowę podpisał przez M. P..

Początkowo płatnik składek dokonał zgłoszenia żony do ubezpieczeń społecznych od 1 lutego 2019 r. z kodem ubezpieczenia 01 10 0 0 (pracownik). W dniu 8 kwietnia 2019 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wpłynęło zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych J. P. od 1 lutego 2019 r. jako osoby współpracującej z M. P. przy prowadzeniu przez niego działalności. Z tego tytułu płatnik zadeklarował za żonę podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i dobrowolne ubezpieczenie chorobowe w następującej wysokości: za luty 2019 r. – 11.900,00 zł; od marca do maja 2019 r. – 11.900,00 zł; za czerwiec 2019 r. – 6.743,33 zł; od lipca do listopada 2019 r. - 0,00 zł. Wcześniej, w dniu 14 marca 2019 r., odwołujący się złożył za ubezpieczoną raport imienny jako pracownika z podstawą wymiaru składek w kwocie 12.000,00 zł. W dniu 9 kwietnia 2019 r. dokonano korekty raportu, wskazując podstawę wymiaru składek w wysokości 0,00 zł.

J. P. nie podjęła współpracy z mężem w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w zakresie inżynierii i doradztwa technicznego.

Z tytułu świadczenia pracy w Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej „Z.” ubezpieczona otrzymywała od płatnika składek M. P. wynagrodzenie za pracę oraz wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy. Wynagrodzenie przekazywano ubezpieczonej w drodze przelewu na rachunek bankowy (przelew na rzecz odbiorcy: „Z. J. P.”).

Od 18 czerwca 2019 r. J. P. była niezdolna do pracy. Niezdolność do pracy pozostawała w związku z ciążą. W trakcie nieobecności ubezpieczonej wszystkie jej obowiązki przejęła I. B..

Z kolei M. P. od 1 lutego 2019 r. figurował w rejestrze jako osoba prowadząca Poradnię. Mąż ubezpieczonej nie posiada wykształcenia pedagogicznego lub psychologicznego ani doświadczenia zawodowego w tym zakresie. M. P. nigdy nie zajmował się działalnością o charakterze zdrowotno-edukacyjnym. Faktycznie współpracował on z żoną przy prowadzeniu przez nią ośrodka „Z.”. W imieniu żony miał zajmować się między innymi wystawianiem faktur czy kontaktowaniem się z biurem rachunkowym. Poza kwestiami finansowymi M. P. miał zajmować się sprawami technicznymi (przeprowadzenie remontu) czy zamówieniami do poradni, a także sprawami kadrowymi, przy czym to J. P. decydowała o zatrudnieniu konkretnych osób w placówce, zaś płatnik składek jedynie podpisywał umowy o pracę. Równocześnie M. P. był bardzo aktywny zawodowo; od 2004 r. prowadził szereg działalności. W latach 2004-2011 oraz 2013-2017 był zatrudniony na podstawie umowy o pracę; pracował jako dyrektor sprzedaży, marketingu i rozwoju w Grupie T.. Obecnie jest zatrudniony w oparciu o umowę o pracę w S. sp. z o.o. jako dyrektor techniczny w niepełnym wymiarze czasu pracy, zajmując się kontaktami z firmami na rynku niemieckim oraz organizacją pracy pracowników. Równocześnie od 2004 r. prowadzi własną działalność gospodarczą, w ramach której współpracuje między innymi ze szwajcarsko-norweską firmą, przeprowadza badania rynku, poszukuje klientów. Mimo licznych aktywności zawodowych, wymagających czasu, M. P. nie potrzebował pomocy przy prowadzeniu działalności; był i nadal jest w stanie sam wypełniać wszystkie obowiązki z tym związane. Sam zajmuje się wszystkimi sprawami związanymi z prowadzą przez siebie indywidualną działalnością.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Okręgowy podkreślił, że niniejsze postępowanie zostało zainicjowane odwołaniem od decyzji z 27 grudnia 2019 r., w

której organ rentowy stwierdził, iż J. P., jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek M. P., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 lutego 2019 r. oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 lutego 2019 r. Zatem za niezwiązane z przedmiotem sprawy i wykraczające poza ramy wyznaczone zaskarżoną decyzją Sąd pierwszej instancji uznał dowody przedstawione przez odwołującą się na okoliczność świadczenia pracy na rzecz M. P., zawarcia z mężem umowy o pracę, zakresu obowiązków ubezpieczonej jako pracownika. Podobnie Sąd ocenił dowody przedstawiane przez wnioskodawców na okoliczność pomocy okazywanej ubezpieczonej przez jej męża, w tym przy prowadzeniu przez nią Poradni. Sąd Okręgowy podkreślił bowiem, że przedmiotem sprawy są okoliczności związane ze współpracą J. P. przy prowadzeniu działalności przez jej męża M. P., a nie współpracy M. P. przy prowadzeniu przez J. P. działalności w zakresie opieki zdrowotnej. Zdaniem Sądu, wnioskodawcy sami pogubili się, z jakiego tytułu domagają się objęcia J. P. ubezpieczeniami społecznymi. Odwołujący się zamiennie stosowali pojęcia współpracy przy działalności gospodarczej oraz zatrudnienia pracowniczego (umowy o pracę), które są odmienne.

Sąd zważył, że w toku postępowania przedłożono takie dokumenty, jak faktury VAT, rozliczenia dotacji, opinie psychologiczno-pedagogiczne, informacje o liczbie uczniów, protokół rady pedagogicznej. Jednakże dokumenty te nie potwierdzają, że J. P. faktycznie współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej (a nie prowadziła indywidualnej działalności gospodarczej). Faktury VAT nie zawierają podpisu osoby odbierającej. Informacje o liczbie uczniów czy rozliczenia dotacji zostały opatrzone podpisem i pieczęcią J. P. jako dyrektora, a jedynie dodatkowo podpisem M. P. (bez wskazania funkcji). W załączonej dokumentacji to J. P. występuje jako dyrektor Poradni. Wiarygodności tych dowodów, z uwagi na liczne niespójności i brak logiki, nie potwierdziły także zeznania świadków oraz stron.

Świadkowie zgodnie wskazywali na odwołującą się jako osobę prowadzącą działalność terapeutyczną w ramach Poradni. Z treści ich zeznań wynika, że J. P. wykonywała pracę merytoryczną, zaś M. P. jedynie „pomagał w poradni jako współmałżonek”. Jak wyjaśnili świadkowie (współpracownicy J. P. w spornym okresie, zatrudnieni w Poradni jako psychologowie czy terapeuci), M. P. zajmował

się kwestiami organizacyjnymi, formalnymi czy finansowymi. W ocenie świadków, zmiana w zakresie organu prowadzącego nie miała znaczenia, a nawet nie była widoczna. Świadkowie stwierdzili też, że od lutego 2019 r. charakter pracy J. P. nie zmienił się.

Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę zeznania odwołujących się, przy czym zeznaniom tym w znacznej części odmówił wiarygodności.

Jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, w przedmiotowej sprawie brak jest obiektywnych, jednoznacznych i przekonywających dowodów, które pozwoliłyby ustalić, że ubezpieczona rzeczywiście współpracowała z mężem przy prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej. Wbrew wywodom odwołania, wnioskodawcy nie sprostali dowodowo obowiązkowi wykazania, że J. P. realizowała współpracę z mężem przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm.; dalej jako ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych lub ustawa systemowa).

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że J. P. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez męża od 1 lutego 2019 r., kiedy była już w ciąży. M. P. już od kilku lat prowadził własną pozarolniczą działalność. Co istotne, wnioskodawcy nie przedstawili żadnych dowodów na okoliczność, że w związku z podjęciem przez J. P. pomocy mężowi w jego działalności, obroty i przychody firmy odwołującego się znacząco zwiększyły się. Wręcz przeciwnie, inicjatywa dowodowa stron skupiła się na działalności wykonywanej przez ubezpieczoną w Poradni i zwiększeniu liczby pacjentów tej placówki. Prowadzi to do wniosku, że płatnik zarejestrował odwołującą się jako osobę współpracującą tylko po to, aby zapewnić swojej ciężarnej żonie ochronę ubezpieczeniową na odpowiednio wysokim poziomie. Potwierdza to fakt, że po udaniu się przez ubezpieczoną na zwolnienia lekarskie (a więc gdy cel ów został osiągnięty), mąż prowadziła nadal działalność gospodarczą w zakresie inżynierii i doradztwa technicznego bez jakiegokolwiek wsparcia, a sama wnioskodawczyni po urodzeniu dziecka kontynuowała prowadzenie założonego przez siebie ośrodka terapeutycznego.

Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę, że zadeklarowana podstawa wymiaru składki płatnika była znacznie niższa od kwoty zadeklarowanej dla osoby współpracującej.

Ponadto, z materiału tego nie wynika ekonomiczne uzasadnienie decyzji płatnika odnośnie do prowadzenia powyższej działalności przez dwie osoby. M. P. określił przy tym wysoką podstawę wymiaru składek dla żony, która była wówczas w ciąży i wiadomo było, że jej aktywność przy współpracy będzie trwała krótko. Co do zasady, stan ciąży nie stanowi przeszkody prawnej do rozpoczęcia zatrudnienia czy współpracy. Niewątpliwie jednak stan ciąży, bez ubezpieczenia chorobowego i bez wyraźnej potrzeby stałej, codziennej, wymiernej ekonomicznie pracy w firmie, uprawnia do konkluzji - w łańcuchu faktów powiązanych w logiczną całość (art. 231 k.p.c.) - o podjęciu przez małżonków kroków w celu zapewnienia odwołującej się ochrony ubezpieczeniowej bez rzeczywistej jej współpracy przy prowadzonej przez płatnika działalności.

W tym kontekście Sąd zaznaczył, że nawiązując współpracę z płatnikiem składek, J. P. dążyła nie tyle do posiadania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, ile do otrzymania odpowiednio wysokich świadczeń w związku z planowanym macierzyństwem. Przystąpienie do ubezpieczenia społecznego i równoczesne radykalne zgłoszenie najwyższej bądź znacznie podwyższonej podstawy wymiaru składek w okresie ciąży lub tuż przed ustaloną datą porodu, może świadczyć o zamiarze uzyskania maksymalnego zasiłku macierzyńskiego od całej zadeklarowanej, podwyższonej kwoty. Takie postępowanie ubezpieczonej opiera się na zamiarze pobierania świadczenia w wysokości nieadekwatnej do poniesionego przez nią wkładu finansowego w postaci opłaconych składek.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zwyczajowa pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą małżonek prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, stanowi normalną konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny - art. 23 i art. 27 k.r.o. W ocenie Sądu, J. P. nie wykonywała żadnych obowiązków w firmie męża (w tym takich, które cechowałyby się stałością, zorganizowaniem, codzienną częstotliwością i znaczącym nakładem czasowym, samodzielnością oraz miały konkretną wartość ekonomiczną i przyczyniły się do osiągania wymiernych dochodów przez

przedsiębiorcę). Z zeznań świadków wynika, że ubezpieczona od lutego 2019 r. nadal zajmowała się wyłącznie własną działalnością sprowadzającą się do kierowania i prowadzenia Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej „Z.” w G..

Z powyższych względów Sąd pierwszej instancji uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy radykalny wzrost zadeklarowanej podstawy wymiaru składek dla ubezpieczonej był spowodowany jedynie chęcią otrzymania odpowiednio wysokich świadczeń w związku z planowanym macierzyństwem. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na zakwestionowanie nie tylko wysokości zadeklarowanej podstawy wymiaru składek, ale także samego tytułu objęcia ubezpieczeniem. W sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby w ogóle można było mówić o jakiegokolwiek współpracy ubezpieczonej przy działalności gospodarczej jej męża w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wywiedli odwołujący się, zaskarżając orzeczenie w całości.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 8 czerwca 2022 r. oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji zaznaczył, że spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się na kwestii, czy J. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 lutego 2019 r. do nadal oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 lutego 2019 r. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek M. P..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w powyższym zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów w rozumieniu art. 233 k.p.c., nie popełnił też błędów w rozumowaniu w zakresie ustalonych faktów i ich kwalifikacji prawnej, które uzasadniałyby zmianę bądź uchylenie orzeczenia. Sąd drugiej instancji przyjął zatem ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne i podzieli rozważania prawne Sądu Okręgowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie nie wykazano, aby działania ubezpieczonej miały ekonomiczne znaczenie dla prowadzącego

działalność gospodarczą. Z istotnych ustaleń faktycznych przypomniano, że M. P. od 23 sierpnia 2004 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą „M.”, a przeważającym przedmiotem działalności są usługi w zakresie inżynierii i związane z nimi doradztwo techniczne. Z kolei J. P. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą „Z. J. P.” od 1 września 2016 r. Stałym miejscem wykonywania działalności jest G., ul. [...]1. Działalność ta, pod tym samym adresem, prowadzona jest dwutorowo. Jak wyjaśniała w złożonych zeznaniach odwołująca się, „Z.” prowadzi terapię typowo medyczną, utrzymuje się z płatności od pacjentów, jest to placówka w pełni prywatna. Z kolei Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna „Z.”, która rozpoczęła działalność od 1 września 2017 r., zajmuje się przede wszystkim terapią Wczesnego Wspomagania Rozwoju Dziecka. Ta część działalności ma charakter niekomercyjny i nie jest nastawiona na zysk, finansowana jest z dotacji z Urzędu Miasta. Początkowo organem prowadzącym była J. P., a następnie został nim M. P..

Strony nie wyjaśniły przekonująco powyższego przeniesienia części działalności ubezpieczonej do firmy jej męża. Niewiarygodne jest w szczególności tłumaczenie, że J. P. nie radziła sobie z nadmiarem obowiązków o charakterze administracyjno-biurowym, skoro nie widziała jednocześnie takiej potrzeby w zakresie komercyjnej części działalności. Oba te obszary są zresztą trudne do rozdzielenia. Jak wynikało z zeznań świadków, między innymi E. C. i M. O., byli oni zatrudnieni jednocześnie w Centrum Terapeutycznym „Z.” (na umowę zlecenia) i w Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej „Z.”. Obie te działalności prowadzone są w tym samym budynku. Pacjenci poradni przyjmowani są do godz. 14:00, a pacjenci komercyjni - popołudniami. Co więcej, z zeznań świadków wynika, że nie wiedzą, dlaczego ich zatrudnienie zmieniło się z Poradni na firmę „M.”. Gdy zatrudniała ich firma „M.”, J. P. również była dyrektorem - charakter jej pracy nie zmienił się. Dla pracowników zmiana od lutego 2019 r. nie była widoczna, mieli tylko nowe umowy, a M. P. częściej bywał w „Z.”, zajmując się czynnościami o charakterze organizacyjnym i finansowym (jak np. wystawianie faktur, kontakty z biurem rachunkowym, remonty, zamówienia). Natomiast to ubezpieczona nadal zajmowała się sednem działalności, czyli prowadzeniem terapii, konsultacjami z pacjentami, kontaktami z placówkami oświatowymi, planowała prace poradni, przygotowywała

harmonogram obsługi klientów, nadzorowała pracę terapeutów, uczestniczyła w spotkaniach i negocjacjach z podmiotami zewnętrznymi.

W tych niespornych między stronami okolicznościach jedynym racjonalnym wytłumaczeniem dla włączenia części działalności ubezpieczonej do firmy męża (której przeważający przedmiot działania, tj. inżynieria i doradztwo techniczne, nie miał żadnego związku z działalnością w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej) zamiast uczynienia M. P. osobą współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej J. P. (w świetle deklarowanej potrzeby pomocy żonie) jest fakt, że - jak zeznała sama odwołująca się - jako organ reprezentujący poradnię nie mogłaby sama sobie przydzielić pensji z dotacji, która może być wydatkowana jedynie na pensje dla pracowników i wyposażenie placówki. Zmiana organu prowadzącego na jej męża pozwoliła zaś na zawarcie pomiędzy Niepubliczną Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną „Z.” a J. P. umowy o pracę na stanowisku dyrektora za wynagrodzeniem w kwocie 11 900 zł i zgłoszenie jej do ubezpieczeń z tą wysoką podstawą wymiaru składek w sytuacji zbiegu tytułów (własna działalność gospodarcza, współpraca oraz stosunek pracy z Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr [...] w G.).

Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że M. P. zgłoszony jest do ubezpieczenia społecznego z tytułu prowadzenia działalności z podstawą wymiaru składek w wysokości: 3.303,13 zł za 2017 r., 3.554,93 zł za 2018 r., 3.803,56 zł za 2019 r. oraz 4.026,01 zł za 2020 r. Natomiast J. P. z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej - przed przeniesieniem części swojej działalności do firmy męża i zawarciem umowy o pracę - była zgłoszona do ubezpieczeń z następującymi podstawami wymiaru składek: 600 zł (styczeń-grudzień 2017 r.), 630 zł (styczeń-sierpień 2018 r.), 2.665,80 zł (wrzesień-grudzień 2018 r.), 2.859 zł (styczeń 2019 r.), 0 zł (luty-grudzień 2019 r. oraz styczeń 2020 r.).

Zestawienie wysokości podstaw wymiaru składek zgłoszonych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej przez M. P. i J. P. z wysokością podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz dobrowolne ubezpieczenie chorobowe J. P. jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności M. P. potwierdza motywację odwołujących się zapewnienia ubezpieczonej wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

O braku możliwości uznania J. P. za osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez M. P. przesądza fakt, że jej działania nie miały żadnego wpływu na wynik finansowy tejże działalności. Poza sporem jest, że M. P. w całości samodzielnie prowadzi część działalności związaną z inżynierią i doradztwem technicznym, a ubezpieczona nie uczestniczy w jej prowadzeniu w żaden sposób. Z kolei działania ubezpieczonej dotyczące Poradni nie miały i nie mogły mieć żadnego przełożenia na wysokość dochodów z tego tytułu, skoro poradnia jest placówką niekomercyjną, nie jest nastawiona na zysk i utrzymuje się z dotacji otrzymywanej z urzędu miasta. Znamienne jest, że sami apelujący przyznają, iż „(...) efekt współpracy Powódki z Uczestnikiem nie wiązał się bezpośrednio z wyższymi przychodami z działalności, ale możliwością rozwoju samej Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej”.

Z omówionych powyżej względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej interpretacji przepisów prawa materialnego regulujących instytucję współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej i podlegania z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym oraz trafnej subsumcji poczynionych ustaleń faktycznych pod normy wynikające z tychże przepisów.

Nie doszło do naruszenia art. 67 i art. 18 Konstytucji RP. Zakres ochrony konstytucyjnej dotyczy „minimalnego standardu wymagań”, które ustawodawca musi uwzględnić, aby norma konstytucyjna wyrażona w art. 67 nie została pozbawiona „materialnej” treści. W tym zakresie ma on swobodę w wyborze metod i rozwiązań, które służyć mają celowi określonymu w art. 67 Konstytucji. Pamiętać też trzeba, że z art. 67 ust. 1 Konstytucji nie da się wyprowadzić konstytucyjnego prawa do konkretnej postaci świadczenia społecznego. Podstawą ewentualnych roszczeń osób ubiegających się o rentę, emeryturę czy inną formę zabezpieczenia społecznego (zasiłki) mogą być przepisy ustaw regulujące szczegółowo te kwestie, a nie art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, który upoważnia ustawodawcę do określenia zakresu i form zabezpieczenia społecznego. Mając na uwadze tę konstatację Trybunału Konstytucyjnego oraz brzmienie art. 67 Konstytucji zawierającego zastrzeżenie, że zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa, trudno uznać za zasadny zarzut apelujących co do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji

tego przepisu Konstytucji RP. Analogicznie rzecz ma się w odniesieniu do art. 18 Konstytucji RP, który nie może być podstawą prawa do konkretnego świadczenia.

J. P. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, zaskarżając orzeczenie w całości i opierając skargę na podstawach kasacyjnych naruszenia prawa materialnego: 1) art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność można uznać tylko taką osobę, której zakres czynności wykonywanych w ramach danej działalności jest węższy niż zakres czynności osoby prowadzącej tę działalność, będącej płatnikiem składek; 2) art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że dla uznania w konkretnej sprawie danej osoby za osobę współpracującą przy prowadzeniu pozarolniczej działalności w rozumieniu tegoż przepisu znaczenie ma porównanie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osoby współpracującej z wysokością podstawy wymiaru składek osoby prowadzącej tę działalność; 3) art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, przez przyjęcie, że dla uznania w konkretnej sprawie danej osoby za osobę współpracującą przy prowadzeniu pozarolniczej działalności w rozumieniu tegoż przepisu znaczenie ma motywacja tej osoby do podjęcia współpracy oraz jej cel; 4) art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność można uznać tylko taką osobę, której działania przynoszą wymierny ekonomicznie wynik finansowy tej działalności w postaci wzrostu zysków z niej, w sytuacji gdy działalność w formie niepublicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej, prowadzona na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 737 ze zm.) nie jest działalnością gospodarczą ani nie jest nastawiona na osiągnięcie zysku; 5) art. 170 Prawa oświatowego, przez jego niezastosowanie, tj. nieuwzględnienie faktu, że działalność, w ramach której współpracuje ubezpieczona, stanowiąca niepubliczną poradnię psychologiczno-pedagogiczną, nie jest działalnością gospodarczą, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że odwołująca się nie spełnia definicji osoby współpracującej, podczas gdy spełnia ona wszystkie przesłanki wskazane w treści przepisu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej; 6) art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 12 ust. 1 i z art. 11 ust. 2 ustawy systemowej, przez ich niezastosowanie i w

konsekwencji przyjęcie, że skarżąca nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu ani dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 lutego 2019 r. do nadal.

Mając na względzie powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującej się kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego za postępowanie przed Sądami pierwszej i drugiej instancji oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od skarżącej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona i dlatego wyrok Sądu drugiej instancji został uchylony.

Wstępnie należy zaznaczyć, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku o podleganiu J. P. ubezpieczeniom społecznym, a kontroli sądowej poddana została kwestia zakwalifikowania określonego stanu faktycznego jako współpracy odwołującej się z mężem M. P. prowadzącym pozarolniczą działalność w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W tym kontekście uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 8 ust. 11 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej. Zgodnie z tymi przepisami, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 5, uważa się między innymi małżonka, jeżeli pozostaje z nią we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracuje przy prowadzeniu tej działalności.

Bezspornie skarżąca pozostaje w związku małżeńskim z płatnikiem składek oraz prowadzi z nim wspólne gospodarstwo domowe. Kluczowa dla sprawy pozostała jedynie kwestia samej współpracy przy prowadzeniu działalności pozarolniczej.

W wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r., II UK 134/08 (OSNP 2010 nr 13-14, poz. 170, OSP 2011 nr 4, poz. 34) Sąd Najwyższy przyjął, że cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych są występujące łącznie: a) istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań osoby współpracującej, które nie mogą mieć charakteru wtórnego; b) bezpośredni związek tych działań z przedmiotem działalności gospodarczej (przy czym – zdaniem Sądu Najwyższego – wystawianie faktur i inne proste prace biurowe nie pozostają w bezpośrednim związku z prowadzoną działalnością); c) systematyczność, stabilność i zorganizowanie oraz d) znaczący czas (długotrwałość) i częstotliwość podejmowanych prac.

Przytoczona sądowa wykładnia art. 8 ust. 11 ustawy systemowej została ukształtowana i zaakceptowana w orzecznictwie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07, OSNP 2009 nr 17-18, poz. 241, OSP 2010 nr 2, poz. 23; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, LEX nr 604215; z dnia 18 maja 2017 r., I UK 215/16, LEX nr 2329474; z dnia 13 lipca 2017 r., III UK 181/16, LEX nr 2375932).

Ocena, czy pomoc świadczona przez małżonka może być uznana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowiącą w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy podstawę do objęcia osoby współpracującej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymaga uprzedniego zbadania stanu faktycznego nie tylko w zakresie charakteru i rodzaju czynności podejmowanych przez członka rodziny, lecz także czasu potrzebnego na ich wykonanie (w skali dnia, tygodnia, miesiąca), ich znaczenia i wartości dla prowadzonej działalności, a także zorganizowania i powiązania z działalnością gospodarczą.

W doktrynie wyrażony został pogląd, że w sformułowaniu o współpracy w prowadzeniu działalności gospodarczej należy upatrywać nie tylko pracy na rzecz

tego przedsięwzięcia, lecz także współdziału w prowadzeniu owej działalności, włączając nawet w ten udział „zysk” (Z. Myszka: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1994 r., II UZP 27/94, PiZS 1995 nr 5, s. 74-82). Współpraca osoby bliskiej musi mieć znaczenie ekonomiczne dla prowadzącego działalność. Z wykładni gramatycznej wynika, że termin „współpraca przy prowadzeniu działalności”, którym posługuje się art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Nie bez przyczyny stawiano w literaturze wymaganie, by odnosić tę współpracę i jej wartość do zysku przedsięwzięcia gospodarczego prowadzonego przez małżonka. Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno-zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest też przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością. W sensie prawnym nie może ona zatem stanowić współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wystawianie faktur, porządkowanie dokumentacji, wykonywanie innych prostych czynności biurowych. Znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań są znikome i nie kwalifikują się do oceny, że w sensie prawnym dochodzi do „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej”.

Taki pogląd wyznacza też wykładnia historyczna. Pojęcie osoby współpracującej w prowadzeniu działalności wprowadziła do systemu prawnego ustawa z dnia 29 marca 1965 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników (Dz.U. Nr 13, poz. 90). Wówczas była to osoba współpracująca z rzemieślnikiem. Pojęcie to funkcjonowało także w ustawie z dnia 8 czerwca 1972 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników (Dz.U. Nr 23, poz. 165). Następnie w ustawie z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich rodzin, zmienionej także w tytule na ustawę o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 31, poz. 147), krąg osób współpracujących został poszerzony w porównaniu z ustawą z 1965 r. Wśród

osób współpracujących byli członkowie rodziny oraz inne osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie. Ponadto ważny był rozmiar pracy współpracującego (1/2 etatu – art. 26 ust. 1 ustawy z 1976 r.). Chociaż *de lege lata* ustawodawca zrezygnował z wymagania, aby osoba objęta ubezpieczeniem z tytułu współpracy pracowała co najmniej w wymiarze 1/2 etatu, to jednak ta zmiana ustawodawcza wynikała głównie ze zmiany systemu ubezpieczeń społecznych, polegającej na tym, że każdy tytuł prawny wpisany do ustawy prowadzi do powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego, bez względu na rozmiar przychodu ubezpieczonego. Rezygnacja z przesłanki pracy na 1/2 etatu nie jest natomiast związana z chęcią uniezależnienia omawianego tytułu ubezpieczenia społecznego od rozmiaru zadań wykonywanych przez współpracującego i ich znaczenia ekonomicznego, co niewątpliwie pośrednio może być łączone z ilością czasu poświęcaną przedsięwzięciu gospodarczemu. Dotyczy to szczególnie prac rutynowych, niewymagających twórczego zaangażowania.

Należy dostrzec, że w przepisie art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych mowa jest osobie współpracującej z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność, co skłania do przywołania przepisu art. 8 ust. 6 tej ustawy, w którym jako osobę prowadzącą działalność pozarolniczą uznaje się oprócz osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców lub innych przepisów szczególnych (pkt 1), także osobę prowadzącą publiczną lub niepubliczną szkołę, inną formę wychowania przedszkolnego, placówkę lub ich zespół, na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe (pkt 5).

Nie ma uzasadnionych podstaw dla przyjęcia, że osoba prowadząca działalność pozarolniczą może prowadzić tylko jeden typ aktywności zawodowej. Przeczy temu choćby przepis art. 9 ust. 3 ustawy systemowej stanowiący *expressis verbis* o możliwości prowadzenia kilku rodzajów działalności pozarolniczej. W rozpoznawanej sprawie kluczowe nie jest to, czy skarżąca współpracowała z płatnikiem przy prowadzeniu przez niego działalności pozarolniczej w ogólności, lecz to, czy była realizowana współpraca przy prowadzeniu działalności w postaci prowadzenia placówki oświatowej.

Specyfika analizowanego stanu faktycznego oraz zarzut naruszenia przez Sąd *meriti* art. 170 Prawa oświatowego wymuszają skupienie dalszego wywodu na swoistym rodzaju prowadzenia działalności pozarolniczej, jaką jest prowadzenie publicznej lub niepublicznej szkoły, przedszkola, innej placówki na podstawie powołanego aktu prawnego. Przepis art. 8 ust. 6 pkt 5 ustawy systemowej został dodany ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 8, poz. 38). W uzasadnieniu projektu powyższej ustawy nowelizującej projektodawca wskazał, że ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 173, poz. 1808 ze zm.), którą zmieniono brzmienie art. 83a ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) wywołała zmiany w zakresie zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym, w związku z którymi osoby prowadzące niepubliczne szkoły, placówki lub ich zespoły, od dnia 21 sierpnia 2004 r., nie mogą być traktowane jako osoby prowadzące działalność gospodarczą na podstawie przepisów szczególnych, o których mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Do tego czasu osoby te były uznawane za osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie, innych niż przepisy o działalności gospodarczej, przepisów szczególnych. Należy jednak wyjaśnić, że celem zmiany brzmienia ustawy o systemie oświaty nie było wywołanie zmian w zakresie zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym przez tę grupę osób, w szczególności wyłączenie ich z zakresu osób objętych obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym.

Wyłączenie prowadzenia placówek oświatowych z kategorii prowadzenia działalności gospodarczej podtrzymuje obecnie obowiązujący przepis art. 170 Prawa oświatowego. Uznanie, że prowadzenie szkoły lub placówki czy zespołu, o którym mowa w art. 182 Prawa oświatowego, oraz innej formy wychowania przedszkolnego nie jest działalnością gospodarczą, nie przesądza o statusie ubezpieczeniowym osoby prowadzącej taką aktywność zawodową. O zaliczeniu tej formy aktywności do kategorii działalności pozarolniczej objętej ubezpieczeniem społecznym przesądza art. 8 ust. 6 pkt 5 ustawy systemowej. W konsekwencji osobą współpracującą może

być również osoba, która współpracuje przy prowadzeniu szkoły lub innej placówki oświatowej.

Formalna odrębność prowadzenia placówki oświatowej od prowadzenia działalności gospodarczej wymusza ostrożne czerpanie z dotychczasowego dorobku orzeczniczego dotyczącego współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Konieczne jest każdorazowe uwzględnienie specyfiki prowadzenia placówki oświatowej, jako że w świetle art. 170 Prawa oświatowego nie jest ono działalnością gospodarczą. W szczególności może budzić wątpliwość przypisywanie kluczowego znaczenia aspektowi zarobkowemu dla zakwalifikowanie danych czynności jako współpracy przy prowadzeniu działalności pozarolniczej.

Nie mniej w drodze analogii należy przyjąć następujące założenie oparte na tezach sformułowanych w przypadku działalności gospodarczej. Otóż podstawą do powstania obowiązku ubezpieczenia jest faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 309; z dnia 14 września 2007 r., III UK 35/07, LEX nr 483284; z dnia 18 lutego 2009 r., II UK 207/08, LEX nr 736738; z dnia 19 lutego 2009 r., II UK 215/08, LEX nr 736739; z dnia 19 lutego 2010 r., II UK 186/09, LEX nr 590235; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 240/09, LEX nr 585723; z dnia 18 listopada 2011 r., I UK 156/11, LEX nr 1102533). Z tego względu sam wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej ma charakter deklaratoryjny i nie rozstrzyga istoty problemu, bowiem stanowi jedynie domniemanie - podlegające obaleniu - że działalność gospodarcza była rzeczywiście podjęta i prowadzona w okresie nim wskazanym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2000 r., II UKN 568/99, OSNAPiUS 2001 nr 22, poz. 678). Podobnie trzeba ocenić wpis do ewidencji, o której mowa w art. 168 Prawa oświatowego.

Kluczową dla rozstrzyganej sprawy kwestią pozostaje przesądzenie, czy M. P. był osobą prowadzącą placówkę oświatową pod nazwą Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna „Z.”.

Zgodnie z art. 168 ust. 1 Prawa oświatowego, osoby prawne i osoby fizyczne mogą zakładać szkoły i placówki niepubliczne po uzyskaniu wpisu do ewidencji prowadzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego obowiązującą do prowadzenia odpowiedniego typu publicznych szkół i placówek. Jak wynika z art. 168 ust. 13

cytowanej ustawy, osoba prowadząca szkołę lub placówkę jest obowiązana zgłosić organowi lub podmiotowi, o których mowa w ust. 1 i 2, w ciągu 14 dni zmiany w danych zawartych w zgłoszeniu, powstałe po wpisie do ewidencji. Przepisy ust. 4-12 stosuje się odpowiednio. Zgłoszenie do ewidencji zawiera między innymi oznaczenie osoby zamierzającej prowadzić szkołę lub placówkę, jej miejsca zamieszkania lub siedziby.

W rozpoznawanej sprawie została dokonana zmiana osoby prowadzącej placówkę. W dniu 20 lutego 2019 r. nastąpiła zmiana we wpisie do ewidencji szkół niepublicznych, gdyż jako osobę prowadzącą Niepubliczną Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną „Z.” wskazano – w miejsce J. P. – jej męża M. P.. Osoba prowadząca placówkę nie może być utożsamiana z dyrektorem placówki. Nie jest przedmiotem oceny sądu ubezpieczeń społecznych, czy rejestracja osoby prowadzącej placówkę odbyła się zgodnie z przepisami prawa oraz czy osoba ta spełnia kryteria wymagane przez ustawę (jeśli z punktu widzenia prawa administracyjnego takie występują). Wiążącym ustaleniem faktycznym pozostaje zarejestrowanie prowadzenia od 1 lutego 2019 r. wspomnianej placówki oświatowej przez płatnika składek M. P.. Nie przesądza to jednak o powstaniu tytułu do ubezpieczenia społecznego. Niezbędne jest ustalenie, czy odwołujący się rzeczywiście był osobą prowadzącą placówkę oświatową.

W tym miejscu godzi się zauważyć, że Sąd Apelacyjny wydaje się utożsamiać prowadzenie placówki oświatowej z osobistym świadczeniem usług przez tę placówkę. Nie ulega wątpliwości, że J. P. wykonywała pracę merytoryczną, zaś M. P. – czynności administracyjno-organizacyjne. Jak wyjaśnili świadkowie (współpracownicy odwołującej się w spornym okresie, zatrudnieni w Poradni jako psychologowie czy terapeuci), mąż skarżącej zajmował się kwestiami organizacyjnymi, formalnymi czy finansowymi. Natomiast istotą działania Poradni trudniła się od początku jej istnienia J. P., która była odpowiedzialna między innymi za sprawy merytoryczne, planowanie pracy placówki, tworzenie programów terapeutycznych, przydzielanie terapeutów, oceną pracy załogi. To odwołująca się przewodniczyła zespołowi wczesnego wspomagania i współpracowała z innymi placówkami. Powyższe ustalenia pozwalają na rozgraniczenie zadań merytorycznych związanych z prowadzeniem Poradni (czyli świadczenia usług przez

tę placówkę) od zadań organizacyjno-finansowych, które wykonywał mąż skarżącej. Uczestnicy obrotu prawnego mogą wszak swobodnie kształtować zakres współpracy przy prowadzeniu wspólnego przedsięwzięcia.

Podobnie jak w przypadku działalności gospodarczej, tak i przy prowadzeniu placówki oświatowej ustawodawca nie wymaga, aby usługa realizowana przez przedsiębiorstwo bądź placówkę oświatową była wykonywana osobiście przez przedsiębiorcę lub osobę prowadzącą placówkę. Analogicznie do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2017 r., I UK 184/16 (LEX nr 2305920), zgodnie z którym prowadzenie działalności gospodarczej nie musi polegać na osobistym wykonywaniu pracy - zmienną pozostaje szeroko rozumiana aktywność pozostająca w relacji ze wzmożonym ryzykiem, tak przy prowadzeniu placówki oświatowej zmienną pozostaje realizacja obowiązków administracyjnych wynikających z Prawa oświatowego. Z ustaleń faktycznych rozpoznawanej sprawy wynika, że M. P. wykonywał czynności administracyjne. Nie ulega również wątpliwości, że skarżąca podejmowała działania na rzecz placówki oświatowej i miały one kluczowe znaczenie. Nie była to pomoc doraźna, wymuszona okolicznościami, ale zorganizowana i ciągła, która pierwotnie przyjęła postać stosunku pracy. Zmiana tytułu ze stosunku pracy na współpracę jest logiczną konsekwencją przepisu art. 8 ust. 2 ustawy systemowej, zgodnie z którym, jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca.

Konkludując, wypada stwierdzić, że M. P. był osobą prowadzącą placówkę oświatową pod nazwą Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna „Z.” i konsekwencji tego, w myśl art. 8 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, prowadził działalności pozarolniczą także w tym sektorze. Przy tej formie aktywności zawodowej współpracowała z nim małżonka, a jej działania były niezbędne dla prowadzenia placówki. Ustawodawca nie różnicuje statusu osoby współpracującej w zależności od skali zaangażowania we wspólne przedsięwzięcie. W świetle całokształtu przepisów ustawy systemowej, współpracę można traktować jako alternatywne rozwiązanie w stosunku do prowadzenia wspólnych przedsięwzięć w formie spółki osobowej prawa handlowego bądź spółki cywilnej. Co najwyżej należałoby odmówić statusu osoby współpracującej takiemu członkowi rodziny,

którego zaangażowanie ogranicza się do powinności natury prawnorodzinnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2022 r., I USKP 76/21, OSNP 2022 nr 12, poz. 125). We wzmiankowanym wyroku Sąd Najwyższy zaznaczył, że współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej nie jest doraźna pomoc małżonka lub współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym w rozumieniu prawa rodzinnego (art. 23, art. 27, art. 29 oraz art. 36 k.r.o.).

Sąd Apelacyjny podważa prawidłowości zgłoszonego tytułu do ubezpieczenia społecznego, podnosząc argumenty celowościowe oraz aksjologiczne i uznając, że motywacja skarżącej i jej męża przeczy rzeczywistej relacji współpracy przy prowadzeniu działalności pozarolniczej.

Skarżąca zasadnie podnosi, że o przypisaniu danej osobie cech osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności pozarolniczej nie rozstrzygają takie elementy, jak motywacja, sytuacja zdrowotna, rodzinna, a w szczególności cięża współpracującej.

Sąd drugiej instancji trafnie zaznaczył, że dla rozstrzygnięcia sporu istotny jest obiektywny stan rzeczy, a mianowicie to, czy działalność M. P. w ramach prowadzenia placówki oświatowej nie była pozorowana. Kwestia cięża skarżąca miała drugorzędne znaczenie. Tym samym przypisanie tej okoliczności doniosłego znaczenia przez Sąd Okręgowy (który skonstatował, że w łańcuchu faktów powiązanych w logiczną całość stan cięża ubezpieczonej skłonił małżonków do podjęcia kroków w celu zapewnienia odwołującej się ochrony ubezpieczeniowej, bez rzeczywistego wykonywania przez nią współpracy przy prowadzonej przez męża działalności) nie wymaga odrębnej oceny od tej, jaką zaprezentował Sąd Apelacyjny.

Sąd drugiej instancji uznał za nieracjonalne zadeklarowanie przez M. P. wysokiej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne żony w porównaniu do deklaracji samego płatnika. W tym kontekście godzi się zauważyć, że jest oczywiste, iż jedynym wyznacznikiem w określeniu wysokości podstawy wymiaru składek nie może być dowolne uznanie ubezpieczonego, czyli w oderwaniu od stanu i przychodów z działalności gospodarczej. Prawo do kontroli jest aktualne w sytuacji intencjonalnego zawyżenia tej podstawy z zamiarem uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych w nadmiernej wysokości, czyli w sytuacji zasadnych wątpliwości co do instrumentalnego stosowania przepisów o ubezpieczeniu

społecznym. Wówczas, w przypadku takiego zawyżenia, otwiera się uprawnienie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (właśnie przeciwne do nieuprawnionego uznania ubezpieczonego) do stosownego ustalenia odpowiedniej podstawy wymiaru składek (skoro ubezpieczony niezasadnie zawyża, to organ rentowy jest uprawniony w tej części do obniżenia podstawy wymiaru składek). W prawie ubezpieczeń społecznych nie ma oświadczeń abstrakcyjnych, są tylko kauzalne, dlatego znaczenie ma przyczyna oświadczenia lub czynności prawnej. Przyczyna, podobnie jak związek przyczynowy, to sfera faktów, co w sprawie zawsze podlega badaniu i ocenie, a jest konieczne do stosowania prawa materialnego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2023 r., III UZP 3/23, OSNP 2024 nr 5, poz. 51).

Choć rozpoznawana sprawa nie jest sprawą o ustalenie podstawy wymiaru składki, lecz o podleganie ubezpieczeniu, to jednak w orzecznictwie powtarzały się poglądy, że racjonalnie prowadzona działalności gospodarcza nastawiona na zysk wyklucza rażące zawyżanie podstawy wymiaru składek. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka zarobkowego charakteru działalności zostaje spełniona wtedy, gdy jej prowadzenie przynosi rzeczywisty zysk, a także wówczas, gdy mimo jego nieosiągnięcia, przedsiębiorca nastawiony był na uzyskanie dochodu. Generowanie strat przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą (zamiast spodziewanych zysków), z uwagi na koszty działalności przewyższające dochód, nie przekreśla jej zarobkowego charakteru. Inaczej należy jednak ocenić sytuację, w której od początku wymiernym, stałym i założonym z góry kosztem, nieznajującym pokrycia w przewidywanych i zakładanych zyskach, staje się opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości znacznie przekraczającej obowiązujące minimum. Takie generowanie kosztów prowadzonej działalności nie jest uzasadnione potrzebą inwestowania w podjęte przedsięwzięcie celem jego perspektywicznego rozwoju. Może to prowadzić do wniosku, że z założenia wynik finansowy prowadzonej działalności jest nieistotny. To z kolei może wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i rzeczywistego wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej, ile formalnego włączenia się do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń. Jest tak zwłaszcza w sytuacji, gdy osoba rozpoczynająca działalność i deklarująca wysoką podstawę

wymiaru składki, ma świadomość, że stan zdrowia czyni ją niezdolną do prowadzenia tejże działalności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404), albo że wkrótce po zgłoszeniu do ubezpieczeń rozpocznie korzystanie z wysokich świadczeń. Uzyskanie tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym nie jest celem głównym działalności gospodarczej. Celem tym jest zarobek, czyli osiągnięcie dochodu pokrywającego w pełni koszty działalności, w tym koszty ubezpieczenia społecznego (konieczność opłacania składek na to ubezpieczenie), a ponadto wystarczającego na utrzymanie i rozwój przedsiębiorcy, dlatego organowi rentowemu nie można odmówić prawa do kontroli samego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w sytuacji zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego przy dysproporcji wynikającej z niskiego przychodu i zadeklarowania zawyżonej podstawy składek (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2017 r., III UK 273/16, OSNP 2018 nr 8, poz. 112; z dnia 6 kwietnia 2017 r., III UK 102/16, LEX nr 2307123; z dnia 8 października 2015 r., I UK 453/14, LEX nr 1917365; z dnia 4 listopada 2015 r., II UK 437/14, LEX nr 1954231). Nie zasługuje bowiem na aprobatę instrumentalne wykorzystywanie regulacji prawnej polegające na zgłoszeniu wysokiej (maksymalnej) podstawy wymiaru składek w oderwaniu od spodziewanych niskich przychodów z działalności. Poza normalne granice ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej wykracza sytuacja stale skrajnie nieprawidłowa. Polega ona na rozpoczynaniu i utrzymywaniu przez rejestrującego działalność gospodarczą stanu, w którym możliwe do osiągnięcia dochody są znikome w relacji do ponoszonych kosztów. Z tych względów w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwała się w ostatnim czasie pogląd, zgodnie z którym zarejestrowanie działalności gospodarczej i towarzyszące temu zadeklarowanie nieznajdującej pokrycia w przewidywanych zyskach wysokiej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne, a przy tym ze świadomością istnienia przeszkód do prowadzenia tej działalności (np. spodziewane w nieodległym czasie urodzenie dziecka i związana z tym planowana przerwa w prowadzeniu działalności) może wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej o charakterze ciągłym, ile włączenia się do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 września 2016 r., I UK 455/15, LEX nr 2122404; z dnia

6 kwietnia 2017 r., II UK 98/16, LEX nr 2307127; z 18 dnia grudnia 2018 r., II UK 413/17, LEX nr 2609126).

Posłużenie się powyższymi poglądami w przypadku prowadzenia placówki oświatowej jest pozornie utrudnione z uwagi na treść Prawa oświatowego, które wyłącza tego rodzaju aktywności z pojęcia działalności gospodarczej, a więc także pozbawia możliwości oceny kryterium „zarobkowości”. Z uwagi na cytowaną uprzednio uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego III UZP 3/23, powoływane przez Sąd Apelacyjny argumenty miałyby doniosłe znaczenie, ale w sprawie o wymiar podstawy składki. Tymczasem przedmiotem rozpoznawanej sprawy jest jedynie podleganie skarżącej ubezpieczeniom społecznym.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny słusznie zauważa, iż istota sprawy sprowadzała się do ustalenia obiektywnych przesłanek współpracy między J. P. a M. P. przy prowadzeniu przez męża działalności pozarolniczej jako tytułu do podlegania skarżącej ubezpieczeniom społecznym. Pomija jednak kluczowe dla rozstrzygnięcia sporu aspekty dotyczące swoistości prowadzenia placówki oświatowej zgodnie z przepisami Prawa oświatowego. Nie ma wystarczających podstaw normatywnych do bezpośredniego i radykalnego odnoszenia dorobku orzeczniczego powstałego na gruncie prowadzenia działalności gospodarczej do aktualnego stanu faktycznego. W szczególności niezadowolające okazują się analogie do sytuacji faktycznej współpracującego przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Sąd drugiej instancji w procesie wykładni prawa w sposób nieuzasadniony rozszerza przesłanki ustawowe z art. 8 ust. 11 ustawy systemowej i dokonuje wartościowania form aktywności zawodowej płatnika składek. W świetle dokonanych ustaleń faktycznych nie można zaprzeczyć, aby M. P. został wpisany i realizował powinności osoby prowadzącej placówkę oświatową, jednocześnie nie musiał on osobiście świadczyć danej usługi oświatowej. Czyniła to jego żona. Skala zaangażowania J. P. w projekt istotnie był dominująca, co jednak – z uwagi na przeszkodę formalną w postaci wpisu do ewidencji – nie uzasadnia tezy Sądu *meriti*, że w istocie to mąż skarżącej współpracował przy jej działalności pozarolniczej. Intencjonalność odwołującej się przy podejmowaniu owej współpracy nie może podlegać weryfikacji, gdyż w analizowanym przypadku brak stosownych klauzul

generalnych takich, jak społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa czy zasady współżycia społecznego.

Subiektywna motywacja skarżącej i jej męża w dokonaniu legalnych zmian w zakresie prowadzonych przez siebie przedsięwzięć a zmierzających do uzyskania przez odwołującą się satysfakcjonującego poziomu zabezpieczenia społecznego dopuszczalnego przez prawo, nie powinno niweczyć obiektywnych ustaleń faktycznych, w szczególności co do braku pozorności podjętej przez M. P. pozarolniczej działalności i współpracy z żoną przy jej prowadzeniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku z mocy art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

r.g.

[ał]